



*„Życie jest krótkie,
a śmierć pewna.
Warto więc żyć tak, aby
śmierć była początkiem
nowego, szczęśliwego
życia, a nie wiecznego
żału...”*

bl. Michał Sopoćko

MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY
SANKTUARIUM
MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
NIEDZIELA
8.00; 10.30; 12.00 i 17.00.

DNI POWSZEDNIE
poniedziałek-piątek
o godz. 7.00. i 17.00.
sobota 11.00. i 17.00.
(z formularza niedzielnego)

NABOŻEŃSTWA STAŁE
o 16.30.

wtorek - do Miłosierdzia Bożego
i środa-Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy.
Piątek – Godzinki o Miłosierdziu
5. dzień m-ca do św. Faustyny
15. dzień m-ca do bl. Michała
Sopoćki
19. dzień m-ca do Św. Józefa.

SAKRAMENT POKUTY
i POJEDNANIA
w kościele parafialnym
20 min. przed Mszą św.
w kościołach filialnych
przed Mszą św.

MSZE ŚWIĘTE
KOŚCIOŁY FILIALNE
NAWROCKO
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.

II Piątek Miesiąca 16.30.
DALSZE
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
9.00.

III Piątek Miesiąca 16.30.
WIERZBÓWEK
NIEDZIELNA MSZA ŚW.
w sobotę 17.00.
IV Piątek Miesiąca 16.30.

KANCELARIA
PARAFIALNA
czynna
w poniedziałek
17.30.-18.00.
czwartek
16.00. – 16.30.

Prosimy o wcześniejszy
kontakt telefoniczny
także w sprawach
pogrzebu
534 179 127

Jezu ufam Tobie!

Wiadomości Niedzielne



redakcja ks. Janusz Zachęcki
www.milosierdzie-mysliborz.pl

Rzymskokatolicka Parafia p.w. Świętego Krzyża, Rok XIII, Nr 567; 02.11..2025 r. 74-300 MYŚLIBÓRZ, ul. Kościelna 17, Tel. +48 534 179 127



2 listopada

Dzisiejszy dzień – **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych**, zwany powszechnie **Dniem Zaduszny** – jest jednym z najbardziej poruszających momentów w roku liturgicznym. Wczoraj patrzyliśmy na niebo w radości, dziękując za tych, którzy już osiągnęli świętość. Dziś nasz wzrok kieruje się ku grobom, ku tym, którzy jeszcze oczekują pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Kościół przypomina nam dziś, że **śmierć nie jest końcem, ale przejściem**. Święty Paweł pisze:

„Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy zasnęli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes 4,14). To zdanie jest fundamentem naszej nadziei. Chrystus przeszedł przez śmierć, abyśmy i my mogli przez nią przejść – nie w ciemność, lecz ku światłu życia wiecznego.

Dzień Zaduszny jest więc **dniem miłości**. Bo modlitwa za zmarłych jest wyrazem miłości silniejszej niż śmierć. Jak uczy nas Kościół: „*Świątą i zbawienną to myśl modlić się za zmarłych, aby byli od grzechów uwolnieni*” (2 Mch 12,45). Kiedy przychodzimy na cmentarz, zapalamy znicze, odmawiamy różaniec, uczestniczymy w Eucharystii – to wszystko są znaki, że wierzymy w Boga, który jest **Bogiem życia, a nie śmierci**.

Błogosławiony **Michał Sopoćko**, którego rocznicę urodzin przeżywalismy wczoraj, przypominał:

„Największym aktem miłosierdzia wobec zmarłych jest modlitwa za nich i ofiarowanie za nich Mszy świętej.” Te słowa są dziś szczególnie aktualne. Bo miłosierdzie nie kończy się na ziemi. Ono sięga także poza grób – w modlitwie, w przebaczeniu, w pamięci, w nadziei.

Drodzy, modląc się dziś za zmarłych, pomagamy im, ale też **oczyszczamy własne serca**. Bo każdy z nas kiedyś stanie przed Panem. Warto więc już dziś budować swoje życie na miłości, na przebaczeniu, na wierności Bogu – by kiedyś usłyszeć:

„Dobrze, sługo dobry i wierny, wejdź do radości swego Pana” (Mt 25,23).

Niech dzisiejsza modlitwa będzie pełna wiary i pokoju. Niech płomień naszych świec przypomina, że **życie się nie kończy, tylko się zmienia**. A błogosławiony Michał Sopoćko, kapłan Bożego Miłosierdzia, niech nas uczy patrzeć na śmierć z wiarą i ufą Bogu, który jest „*miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliw*” (Ps 103,8).

Niech więc ten Dzień Zaduszny będzie dla nas dniem wdzięczności, nadziei i modlitwy – za tych, którzy odeszli, i za nas samych, którzy jesteśmy w drodze do domu Ojca.



Życie, które się nie kończy

Każdy człowiek nosi w sercu pragnienie życia, które nie przemija. Nikt z nas nie chce zniknąć, zostać zapomniany, przestać istnieć. W głębi serca tęsknimy za wiecznością – bo zostaliśmy stworzeni przez Boga, który jest wieczny. Życie wieczne nie jest więc tylko obietnicą przyszłości, ale **najgłębszym pragnieniem ludzkiej duszy**. Święty Augustyn pisał: „*Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie, i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie*.” W tym jednym zdaniu zawiera się cała prawda o człowieku – że nic na ziemi nie potrafi w pełni nasycić jego serca, bo zostało ono stworzone do miłości, która się nie kończy.

1. Tajemnica przemijania

Życie ludzkie jest krótkie i kruche. Psalmista mówi: „Dni człowieka są jak trawa, kwitnie jak kwiat na polu, ledwie muśnie go wiatr, a już go nie ma” (Ps 103,15–16). Każdy z nas doświadcza przemijania – w siwych włosach rodziców, w pustym miejscu przy stole, w kalendarzu, który z każdym rokiem szybciej się odwraca. Ale chrześcijańska wiara uczy nas patrzeć na przemijanie **nie jak na stratę, lecz jak na drogę**. Bo życie ziemskie nie jest celem – jest **pielgrzymką** ku wieczności. Jak mówi Święty Paweł: „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego” (Hbr 13,14). Przemijanie więc nie odbiera sensu życiu, ale nadaje mu kierunek. Każdy dzień jest krokiem ku spotkaniu z Bogiem, który czeka na nas po drugiej stronie czasu.

2. Życie wieczne – nie nagroda, lecz dar

Życie wieczne nie jest zapłatą za dobre uczynki ani wynikiem ludzkiego wysiłku. Jest **darem Boga**, który z miłości pragnie, abyśmy żyli na zawsze z Nim. Jezus powiedział: „Ja przyszedłem, aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). To życie w obfitości to nie tylko długie istnienie, ale **pełnia miłości i szczęścia**, w której nie ma już bólu, lęku ani łez. W Księdze Apokalipsy czytamy: „I otrze Bóg z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie” (Ap 21,4). Życie wieczne jest więc nie tyle „tam”, co w **Nim** – w Bogu, który sam jest Życiem. Człowiek, który w Niego wierzy, już tu, na ziemi, zaczyna żyć życiem wiecznym, bo nosi w sobie Boże światło i nadzieję, które nie zniszczy nawet śmierć.

3. Zmartwychwstanie – zwycięstwo życia

Sercem chrześcijańskiej wiary jest **zmartwychwstanie**. Nie tylko Jezusa, ale także nasze własne. Święty Paweł pisał: „Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim także żyć będziemy” (Rz 6,8). Śmierć nie ma ostatniego słowa. Chrystus przeszedł przez nią, by ją pokonać. Dlatego dla wierzącego śmierć nie jest końcem, ale początkiem – momentem przejścia z czasu do wieczności. Każdy, kto wierzy w Chrystusa, może powtórzyć słowa Apostoła: „Dla mnie żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk” (Flp 1,21). Bo jeśli życie z Bogiem zaczyna się już teraz, śmierć staje się tylko **wejściem głębiej w tę samą miłość**, której doświadczaliśmy tu, choć nie w pełni.

4. Nadzieja, która nie zawodzi

W świecie, który boi się śmierci i od niej ucieka, chrześcijanin ma odwagę wierzyć w życie. Nie dlatego, że wszystko rozumie, ale dlatego, że **ufa Temu, który obiecał**: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wiercie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele” (J 14,1–2). Ta obietnica jest źródłem pokoju. Nie musimy wiedzieć, jak wygląda niebo – wystarczy wiedzieć, że **czeka tam Bóg**, który nas kocha. To On przygotował dla nas miejsce. To On pragnie, byśmy żyli na zawsze.

Wiara w życie wieczne nie jest ucieczką od rzeczywistości, lecz **źródłem odwagi, by dobrze żyć tu i teraz**. Bo tylko ten, kto wie, dokąd zmierza, potrafi mądrze przeżyć teraźniejszość. Życie wieczne zaczyna się już dziś – w każdym akcie miłości, w przebaczeniu, w modlitwie, w zaufaniu Bogu. I choć nasze życie przemija, to w **Bogu nic nie ginie**. Wszystko, co było prawdziwie dobre i piękne, zostaje w Nim zachowane na wieczność. Niech więc w naszych sercach rozbrzmiewa cicha pewność wiary, że Bóg jest większy niż śmierć, że życie ma sens, i że każdy, kto wierzy w Chrystusa, choćby i umarł – żyć będzie.



Odpust cząstkowy lub zupełny możemy ofiarować za zmarłego na sposób wstawiennictwa lub za siebie. Nie możemy uzyskać odpustu dla nikogo z żyjących, ponieważ każdy człowiek, dopóki żyje, sam jest w stanie dokonać przemiany swojego życia i wypełnić warunki wymagane do otrzymania odpustu.